

Papierowski, Andrzej Jerzy

Przemiany ekonomiczne i społeczne w Płocku w latach 1864-1914 na tle przemian w Królestwie Polskim (cz. I)

Notatki Płockie 52/4-213, 14-18

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRZEMIANY EKONOMICZNE I SPOŁECZNE W PŁOCKU W LATACH 1864-1914 NA TLE PRZEMIAN W KRÓLESTWIE POLSKIM (CZ.I)

Jeszcze w pierwszej połowie XIX w. Płock zaliczał się do grupy największych i rozwijających się miast w Królestwie Polskim. Jego status zmienił się zasadniczo po upadku powstania styczniowego, kiedy to został sprowadzony do roli małego, prowincjonalnego miasta, jakkolwiek w dalszym ciągu pozostawał siedzibą rosyjskich władz gubernialnych i ordynariatu katolickiego. O tej przemianie Płocka w pierwszym rządzie zdecydowała mściwość władz zaborczych, które w ten postanowiły ukarać jego mieszkańców za udział w powstaniach narodowych z lat 1830 i 1863¹.

Sama gubernia płocka była jedną z najmniejszych. Liczyła 9.444 km² o średniej gęstości zaludnienia 72 osób na km². Zajmowała jednak bardzo ważne miejsce w systemie obronnym Rosji. Południowa granica guberni była oparta o Wisłę, która była naturalną przeszkodą strategiczną, a zarazem ważną z punktu widzenia gospodarczego arterią komunikacyjną. Cztery spośród 7 powiatów guberni² graniczyły bezpośrednio z Prusami. Sam Płock, będący w istocie trzecim co do ważności portem nad Wisłą³, był oddalony ok. 90. km od granicy niemieckiej i ok. 125 km od Warszawy. Na terenie guberni krzyżowały się ważne szlaki lądowe, tj. szlak nadwiślański: Warszawa – Nowy Dwór – Modlin – Wyszogród; Dobrzyń – Lipno z rękadą Mława – Sierpc – Gostynin. W pobliskim Łącku, droga ta łączyła się z drugim ważnym szlakiem nadwiślańskim Warszawa – Sochaczew – Gąbin – Włocławek. Wymienione czynniki przesądzały o szczególnym znaczeniu wojskowym tak guberni płockiej, jak i samego Płocka⁴.

W 1863 r. Płock liczył 13.895 mieszkańców i 601 domów. W Płocku istniało gimnazjum, sąd kryminalny, sąd pokoju, Dyrekcja Szczegółowa TKZ, Domu Zleceń Rolników Płockich, przystań żeglugi parowej, teatr i 7 młynów – pływaków⁵. W tym samym czasie, diecezja płocka liczyła 1 katedrę, 1 kolegiatę, 250 probostw, 2 seminaria, 2 rezydencje biskupie, 13 klasztorów męskich, 3 żeńskie, 2 Zgromadzenia Misjonarzy, 2 Siostr Miłosierdzia, kilka monumentalnych kościołów oraz Towarzystwo Wstrzemięźliwości⁶.

Po uwłaszczeniu w 1864 r. sytuacja społeczno-gospodarcza rozwijała się podobnie, jak i w całym kraju. Ubodzy chłopci i drobna szlachta wędrowali do miast, szukając w nich oparcia w drobnym przemyśle i handlu lub masowo emigrowali do Europy Zachodniej i Ameryki. Nasilenie ruchów emigracyjnych zarysowało się w latach 70. XIX w. i z różną intensywnością trwało do lat 30. następnego stulecia⁷. Położenie nadgraniczne nie sprzyjało rozwojowi większego przemysłu, tym bardziej, że władze ze względów czysto stra-

tegicznych nie były zainteresowane budową, ani remontami dróg. Niezależnie od tych przyczyn, był to okres stagnacji, która ślad swój zaznaczyła dosłownie w każdej dziedzinie życia. Swoje znaczenie odgrywała również i postawa zaborcy, który uniemożliwił jakąkolwiek aktywizację Polaków, w tym także i gospodarczą.

Przełom w tym względzie stanowiło dopiero powstanie w 1869 r. spółdzielni „Zgoda” w Płocku, co mogło być odbierane jako wyraz pewnej liberalizacji. Podobnie mogło być odbierane i wydanie tzw. ustawy czasowej z 31 VII 1869 r. wraz z nowelą z 25 XI o organizacji kas oszczędnościowo-pożyczkowych gminnych, które miały powstawać zrazu ze środków państwowych, a następnie z funduszy gminnych⁸. Zasygnalizowane działania zbiegły się z ogólną, w tym wypadku protekcyjną polityką władz rosyjskich, które m.in. broniąc własnego przemysłu przed konkurencyjnym zalewem produktów z Europy Zachodniej, w 1870 r. wprowadziły tzw. protekcyjną taryfę celną. Data ta inicjuje również narodziny przemysłu, chociaż rozumienie tego słowa należy traktować w sposób szczególny. Przemysł ten bowiem, w istocie stanowiły większe warsztaty rzemieślnicze, które z biegiem lat przekształciły się w fabryczki, o dość określonej produkcji, związanej z rolniczym zapleczem Płocka.

Pionierem postępu w tej dziedzinie w Płocku i na Mazowszu był płocki Żyd Mojżesz Szyja Sarna (1838–1908). W 1870 r. założył on w mieście fabrykę narzędzi i sprzętu rolniczego. W 1884 r. powstała następna, o tym samym profilu produkcji. Była to spółka akcyjna pn. „Nitkowski, Born i S-ka”. W 1891 r. jej akcje przejął miejscowy kupiec żydowski Maurycy Margulies (1856–1933). Z biegiem lat obydwie fabryki w poważnym stopniu zaspakajały potrzeby ziemian i chłopów z terenu całego Mazowsza Płockiego. Obydwie też istniały do czasów okupacji hitlerowskiej.

Ważną rolę spełniały warsztaty, które specjalizowały się głównie w naprawach sprzętu i narzędzi, produkowanych przez wspomniane fabryki. Same również prowadziły działalność wytwórczą maszyn rolniczych, choć miało to charakter bardzo ograniczony, ponieważ wiązało się z koniecznością posiadania własnych odlewni, co było bardzo kosztowne. Pierwszy taki warsztat powstał w 1892 r. – założył go Paweł Urbański. W 1901 r. powstała spółka udziałowa pn. „Samopomoc”. Jej właścicielami byli Adam Henzel, Marian Lewandowski i Antoni Michalski (1867–1940). Ostatni, w latach późniejszych, zasłynął jako działacz socjalistyczny i znakomity prezydent Płocka. W 1904 r. zakład zatrudniał 15 pracowników, a 8 lat później 25.

Kapitał zakładowy wynosił od 10000 do 15000 rs. Podobną rolę spełniały warsztaty mechaniczne w Płocku założone jeszcze przez Ignacego Leszczyńskiego, których następnym właścicielem był Józef Kühn⁹.

Powoli rozwijał się przemysł rolny, ale wyłącznie w obrębie licznych folwarków. W 1875 r. na terenie guberni płockiej znajdowały się 223 zakłady, które zatrudniały 1469 robotników. W tej liczbie, do zakładów przetwórstwa produktów roślinnych należało: 29 gorzelni, 51 destylarni, browarów i miodosytni, 2 cukrownie, 5 terpentyniarni, 6 fabryk octu, 5 młynów parowych i 16 olejarni. Przetwórstwem produktów zwierzęcych zajmowało się 20 garbarni, 4 fabryki mydła świec. Przemysł przerabiający produkty kopalne stanowiło 6 fryszerok, 1 hamernia, 67 cegielni, 1 huta szkła i 1 fabryka zapalek.

W samym Płocku były 2 destylarnie (5 robotników), 2 fabryki octu (po 1 robotniku), 2 cegielnie (17 robotników), 1 fabryka świec i mydła (5 robotników), 1 krochmalnia (1 robotnik), 1 olejarnia (3 robotników), 1 fabryka tytoniu, która przerabiała rosyjski surowiec (61 robotników), 1 piec wapienny. Natomiast w Wyszogrodzie w tym czasie były 2 olejarnie, zatrudniające 4 robotników, a w pow. płockim - 6 browarów (16 robotników), 17 cegielni (47 robotników) oraz 12 olejarni i kilka gorzelni. Wartość produkcji wszystkich zakładów w guberni płockiej w 1876 r. wyniosła 1,871.949 rs i w stosunku do 1876 r. wzrosła o 72352 rs.

W tym czasie powiększyła się też produkcja cukru, mydła i świec, a także przerób rudy żelaznej i szmelcu, oraz produkcja cegieł. Należy podkreślić, że wszystkie większe fabryki w guberni należały do ziemian i dlatego na miasta, przypadała niewielka kwota dochodów.

Do największych zakładów nie związanych z rolnictwem, należała założona jeszcze w 1872 r. nowoczesna papiernia w Soczewce k/Płocka, która zatrudniała 480 osób. Roczna jej produkcja wynosiła 9000 cetnarów papieru.

Drugi zakład miał charakter zbrojeniowy i wytwarzał bomby, granaty, ale także sprzęt rolniczy i inny. Był zlokalizowany we wsi Mysie gm. Pomiechowo i należał do zamieszkałego w samym Płocku S. Kappelmana. Jedyne dane o tym zakładzie pochodzą z 1879 r. Wtedy produkcja globalna osiągnęła wartość 322.000 rs¹⁰.

B. Jewsiewicki i J. Koliński na podstawie drukowanych źródeł rosyjskich dokonali wyczerpującego zestawienia wartości produkcji (w rublach) przemysłu w Płocku w latach: 1879, 1884 i 1893, podając jednocześnie stan zatrudnienia i liczbę zakładów. Z poczynionych ustaleń wynika, że przemysł płocki nie przejawiał jednak większych tendencji rozwojowych. Ni-

niejszą sytuację ilustruje załączona poniżej tablica.

Tablica 1. Dane zbiorcze o przemyśle w Płocku¹¹.

Wyszczególnienie	Zatrudnienie			Wartość produkcji w rublach			Liczba zakładów		
	1879	1884	1893	1879	1884	1893	1879	1884	1893
Metalowy	23	47	51	32.500	27.000	40.000	2	3	2
% całości	16	28	32	15	14	17			
Rolno-spożywczy	51	49	69	142.000	112.000	178.000	7	6	25
% całości	37	30	43	71	58	75			
Mineralny	65	49	31	28.400	29.000	17.000	6	4	4
% całości	47	30	20	14	15	7			
Drzewny		21	7		24.000	2.000		1	1
% całości		12	5		13	1		1	1
Razem	139	166	158	200.900	192.000	246.600			
Wskaźnik do stu 1879 = 100	100	129	113	100	96	123			

O przyczynach słabego rozwoju przemysłu nie decydowały jednak wyłącznie względy natury politycznej. Wydaje się, że decydowały o tym ogólne trudności, w jakich znajdowała się ówczesna gospodarka. Na rozwój polskiego rolnictwa bezpośrednio rzutował kryzys agrarny, który pojawił się u schyłku lat 70. XIX w. w całej Europie Zachodniej, spowodowany zbyt wysokimi kosztami produkcji rolnictwa zachodnioeuropejskiego i znacznie niższymi amerykańskiego. Spowodowało to, że Europa Zachodnia praktycznie do końca XIX w. była dosłownie zalewana tańszym i lepszym produktem rolniczym tego ostatniego. Swoje znaczenie miał również i kryzys pieniężny, który w Rosji trwał permanentnie od 1877 r., a ujawnił się w sposób odczuwalny latem 1899 r. i który siłą rzeczy dotknął i ziemie zaboru rosyjskiego. Objął on również i rolnictwo. Skutkiem tego był spadek cen artykułów rolnych. Niezależnie, nieurodzaj w 1901 r. spowodował spadek produkcji zbóż o blisko jedną czwartą¹².

Wymienione czynniki wpływały na zmniejszenie zasobów pieniężnych ludności Płocka i regionu, co z kolei ograniczało popyt na produkty przemysłowe. W konsekwencji, sytuacja ta przesądzała o stagnacji, w której przemysł płocki trwał zresztą przez blisko trzy dziesięciolecia.

Z zakładów innych branż, do bardziej znanych należały pobudowane w Płocku jeszcze w 1887 r. młyn parowy i browar. Stanowiły one własność Piotra Szefera¹³. W tymże roku w Płocku rozwinęły również działalność: fabryka wyrobów cementowych Schönwitza, wytwórnia krochmalu, wytwórnia mydła i świec, destylarnia wódek, wytwórnia octu, miodosytnia i wytwórnia kaffi¹⁴. Wymienione zakłady wraz z rzemiosłem w 1897 r. łącznie zatrudniały 1,533 robotników, w tym 917 Polaków, co stanowiło 59,8 % ogółu zatrudnionych¹⁵. Z danych za ten rok wynika, że na terenie ówczesnej guberni płockiej łącznie było czynnych 1039 warsztatów i zakładów przemysłowych, dających roczną produkcję w wysokości 3,445.496 rb. Liczbę zakładów i wartość produkcji w rozbiciu na powiaty przedstawiono w załączonej załączonej tablicy.

Według M. Chudzyńskiego w 1904 r. istniały na terenie Płocka 32 większe zakłady produkcyjne, za-

Tablica 2 Zestawienie liczby zakładów przemysłowych oraz wartości produkcji w guberni płockiej w 1897 r¹⁶.

Powiat	Liczba warsztatów i zakładów przemysłowych	wartość produkcji w rublach
Płock (miasto z powiatem)	230	415.156
Ciechanów	113	2.037.877
Mława	189	381.786
Lipno	178	293.753
Rypin	171	255.233
Przasnysz	105	111.150
Sierpc	53	50.540

trudniące 344 osoby. Zakładów typowo rzemieślniczych było 419. Łącznie zatrudniały 1276 pracowników. W rzemiośle do szczególnie prosperujących gałęzi zaliczyć można: garncarstwo, bednarstwo, stolarstwo, krawiectwo oraz szewstwo. Ta ostatnia branża była reprezentowana aż przez 189 majstrów i wyrobników¹⁷. Wielu szewców i krawców pracowało na potrzeby armii rosyjskiej.

Natomiast nieznaczną rolę w gospodarce miasta odgrywało rolnictwo. W 1876 r. miasto posiadało 22 włóki ziemi, którymi zawiadywała Rada Miejska i różne instytucje¹⁸. W 1897 r. zamieszkiwało w Płocku 104 rolników, reprezentujących gospodarstwa typu rolnego, ogrodniczego i sadowniczego. W gospodarstwach tych zatrudniano przeważnie biedotę miejską¹⁹.

Miasto prowadziło znaczną wymianę towarową z innymi ośrodkami w kraju. Ze względu na port przeładunkowy na Wiśle, spełniało rolę usługową w stosunku do pobliskiej Łodzi, a także dla innych, pobliskich regionów. Czynniki te decydowały o rozwoju handlu. W handlu zagranicznym, prowadzonym głównie w Gdańsku, sprzedawano zboże, okowitę, surowe skóry, drzewo, wełnę, trzodę chlewną, a importowano towary kolonialne, wino, używki, wyroby jedwabne i wełniane, porcelanę itp²⁰.

W 1884 r. na terenie Płocka było 231 sklepów i magazynów handlowych różnych branż oraz hurtowni²¹. Większość ich była własnością Żydów. co w latach późniejszych, było jedną z przyczyn antagonizmu polsko-żydowskiego. Praca w handlu była niezmiernie ciężka. Wynikało to zazwyczaj ze słabych na ogół warunków lokalowych, a także i z uwagi na długość dnia roboczego, który wówczas wynosił do 14 godzin dziennie²².

Ważną rolę w życiu gospodarczym guberni, jak i samego Płocka, spełniały jarmarki. W ciągu roku odbywało się ich wszystkich 169. Obroty na jarmarkach szacowano na łączną kwotę ok. 250.000 rs, tj. ok. 1500 rs. na każdy jarmark. Sprzedawano tam wyroby fabryczne, rzemieślnicze, bydło i produkty rolnicze, obuwie, ubrania gotowe itp. Stanowiło to poważne źródło dochodów dla ludności.

Na wsi, obok tradycyjnych zajęć rolniczych, kwitł przemysł domowy, jak np. garncarstwo, bednarstwo, kowalstwo itp. Z braku gotówki, chłopci najczęściej używali prostych narzędzi rolniczych własnego wyrobu²³.

Wiele cennych informacji o XIX-wiecznym Płocku oraz o jego mieszkańcach, przekazał wywodzący się

z Płocka znakomity publicysta i dziennikarz Wacław Ciechowski (1867–1937). Według niego, lata 1878–1885 należy uznać za „[...] złoty wiek w dziejach miasta”. Wtedy to wybrukowano wiele ulic, jak np. ulicę Floriańską, Królewiecką, część Więzienną, Nowy Rynek i teren przy tzw. „Czarnym Dworze”, w którym znajdowały się warsztaty pracujące na potrzeby armii rosyjskiej. Wytyczono wtedy, względnie przepięknie urządzono pięć placów użyteczności publicznej, z których najbardziej reprezentacyjny był plac Floriański. Przy nim pobudowano w stylu bizantyjskim ogromną cerkiew, oddaną do użytku już w 1867 r., jako wotum za stłumienie powstania styczniowego przez Rosję²⁴. Pozostałe place to: zabytkowy Rynek Kanoniczny (obecnie pl. Narutowicza), Plac Niemiecki, który zamiennie nazywano Ewangelickim, park na tzw. Starym Rynku oraz park za Tumem, który zdaniem współczesnych, należał do najpiękniejszych ogrodów widokowych na ziemiach polskich.

Na istniejącym do dnia dzisiejszego Nowym Rynku, który do tej pory służył jako miejsce, gdzie odbywały się musztry i parady wojskowe, na początku lat 80. XIX w. pobudowano hale dla handlu, lokalizując tam jednocześnie trzy, dotychczas rozrzucone po mieście targowiska. Dokonano także pełnej zabudowy ul. Tumskiej, przy której dotychczas było zaledwie kilka domów. Symbolem prosperity były pobudowane w Płocku pałace przez żydowskich kupców zbożowych, jak przez Markusa Schönwita i Ludwika Flatau, manufakturzystę L. Kona i innych. Kilku kupców żydowskich zakupiło też majątki ziemskie Wokół miasta były urządzone tereny rekreacyjne. W niedziele i święta płocczanie z całymi rodzinami wędrowali na dalsze wycieczki poza miasto. W licznych wokół Płocka ogrodach, czekały na nich atrakcje w postaci huśtawek, kręgielni, łódek na licznych stawach, a także wiele miejsc z prostymi drewnianymi stołami i ławkami, gdzie można było się posilić²⁵.

Na tak zarysowanym tle, bardzo szybko doszło do aktywizacji społecznej, a później i politycznej w Płocku i regionie. Fakt ten niewątpliwie należy zawdzięczać poświęceniu i energii dziesiątkom tutejszych działaczy, ludzi bardzo często różniących się pochodzeniem społecznym, narodowym, poglądami politycznymi, metodami działania, wykształceniem, religią, itp., a którzy przecieź ślad swój zaznaczyli praktycznie we wszystkich dziedzinach życia. Działalność wielu z nich miała charakter daleko wykraczający poza Płock i region płocki. Początek wszelkiej inicjatywy społecznej w Płocku i na terenie guberni płockiej należy wiązać z osobą wielkiego poety polskiego i pisarza, a nadto i Sybiraka, Gustawa Zielińskiego (1809–1881). Do chwili obecnej nieznana pozostaje jego działalność społeczna i gospodarcza, jakkolwiek jego działalność literacka doczekała się wielu, niekiedy znakomitych opracowań. A przecieź to m.in. Zieliński, obok A. hr. Zamoyskiego, był współzałożycielem Towarzystwa Rolniczego i pierwszym prezesem jego oddziału płockiego²⁶. Mimo, że instytucja ta, z uwagi na postę-

powe hasła głoszone przez jej twórców niebawem została przez zaborcę zlikwidowana, to jednak do historii przeszła jako znakomicie zasłużona dla gospodarstwa krajowego.

Zieliński inicjował również w praktyce hasła pracy organicznej, kiedy to głównie z jego inicjatywy doszło do utworzenia spółki akcyjnej pn. Dom Zleceń Rolników Płockich. Spółka została zarejestrowana 1 VIII 1859 r. Celem jej była samo organizacja handlu polskiego, ukierunkowanego głównie na eksport do Europy Zachodniej oraz wyeliminowanie zbędnego pośrednictwa handlowego. Doprowadziło to do konfliktu ze środowiskiem hurtowników żydowskich, prowadzących jak dotąd w sposób monopolistyczny handel zbożowy i płodów rolnych. Obok Zielińskiego, jego współzałożycielami byli Franciszek Klonowski i Aleksander Jackowski, który zarazem pełnił funkcję dyrektora biura²⁷. Z ostatnim z kolei, było związane utworzenie 1 XII 1868 r. „Szkoły Handlowo-Wieczornej” w Płocku, której celem było przygotowywanie subiektywów do pracy w handlu. Szkoła ta istniała do 1929 r. Wyróżniała się tym, że, nigdy w niej nie obowiązywało kryterium wyznaniowe²⁸.

Nie sposób pominąć oddziaływania Zielińskiego na członków oddziału płockiego TKZ, nazywanego też Dyrekcją Szczegółową. Przez kilka lat był prezesem zebrań ogólnych oraz członkiem agend centralnych Towarzystwa. Samo Towarzystwo, mimo struktury samorządowej, w istocie było instytucją jedyną, która została nienaruszoną w sytuacji, kiedy w odwecie, Rosjanie bez skrupułów rozwiązywali wszelkie organizacje i stowarzyszenia polskie, a nawet bractwa religijne. Co dwa lata odbywały się wybory do władz TKZ. Dawały one jego członkom, którymi byli ziemianie z terenu całej guberni płockiej, okazję do spotkań i wymiany myśli. W następnych latach, z tego właśnie kręgu zaczęli wywodzić się pierwsi działacze, czy to już jako założyciele różnych stowarzyszeń, organizacji lub instytucji, czy też jako ich prezesi, względnie członkowie zarządów. Z tego środowiska wywodzili się przyszli działacze narodowo-demokratyczni, ale również, co do tej pory w badaniach pomijano, propagatorzy myśli socjalistycznej.

Duży wpływ na postawy płocczan i to zarówno na Polaków i Żydów, wywierały modne wówczas tezy pozytywistyczne, w których obok hasła bogacenia się, mocno była podkreślana potrzeba demokratyzacji życia oraz symbiozy wszystkich warstw społecznych. Egzemplifikacją tego typu postaw było powstanie w 1869 r. „Towarzystwa Spożywczego i Kasy Pożyczkowej „Zgoda” w Płocku”, która była pierwszą prowincjonalną spółdzielnią w skali Królestwa Polskiego. Do rangi symbolu urasta też fakt, że głównymi założycielami „Zgody” byli Żyd – Gustaw Fogel i Polak – Walerian Jędrzejewski; szczególnie pierwszy, bardzo zasłużony w dziejach miasta, jako założyciel Szpitala Żydowskiego im. I. Fogla w Płocku²⁹.

Ważną w tym procesie rolę spełniały stołeczne pisma „Prawda” i „Przegląd Tygodniowy”, które obok

upowszechniania idei pozytywistycznych, głosiły kult rozumu, nauk przyrodniczych, z teorią Darwina włącznie, a także w ograniczonej formie zapoznawały z założeniami światopoglądu materialistycznego.

W klerykalnym Płocku miało to duże znaczenie, zwłaszcza w sytuacji, kiedy to duchowieństwo katolickie, będąc mocno przez zaborcę ograniczone w działaniu, przez długie lata nie mogło być przygotowywane do podejmowania zadań społecznych. Na tym m.in. tle w drugiej połowie lat 90. XIX w. doszło do wewnętrznego rozdarcia w Kościele katolickim, co w dużej mierze symbolizował ruch społeczno – religijny zwany mariawityzmem.

Jakkolwiek pozytywizm był do połowy lat 80. XIX w. kierunkiem wiodącym w Płocku, to niebawem większe oddziaływanie zyskiwał program walki czynnej, który był głoszony przez Zygmunta Miłkowskiego (ps. Teodor Tadeusz Jeż) (1824–1915). Na gruncie społecznym wprowadził żadne, istotniejszych różnic między tymi programami nie było, jednakże nowością były akcenty rewindykacyjne, głównie w dziedzinie praw politycznych i w nieco mniejszym – narodowych. Tendencje te uosabiał warszawski „Głos”, który zrywał z ugodością pozytywistów. Głosił wprowadzić nadal hasła pracy organicznej, jednakże w zmienionej już treści. Główny nacisk położony był na pracę „nad ludem i dla ludu”³⁰.

W propagowaniu myśli społecznej na terenie Płocka i w regionie, bodajże najistotniejszą rolę odgrywał wychodzący od r. 1876 „Korespondent Płocki”, którego wydawcą i naczelnym redaktorem był Jan Zygmunt Julian Rościszowski (1830–1900), który jednocześnie był radcą w płockiej Dyrekcji Szczegółowej TKZ. Mimo ogromnych kłopotów z cenzurą, finansowych oraz dużej obojętności okazywanej przez płockich notabli, pismo to było redagowane wzorowo i obiektywnie. Filarem redakcji był znany literat Michał Synoradzki (1860–1922), jednakże z piórem współpracowali tacy znakomici redaktorzy, jak Franciszek Olszewski (1859–1918) i Zygmunt Józef Naimski ps. „Witimir” (1869–1937), który pierwsze kroki stawiał na łamach tego pisma. W latach późniejszych, Naimski był m. in. redaktorem naczelnym „Kurierza Warszawskiego”. Z „Korespondentem” współpracował jeszcze jako uczeń gimnazjalny Bolesław Zdziarski, który wówczas był zafascynowany walorami myśli socjalistycznej i spółdzielczej³¹.

W połowie lat 80. XIX w. daje się zaobserwować w Płocku dość duże oddziaływanie nielegalnych pism socjalistycznych jak „Przedświt” i „Proletariat”, które na terenie miasta były kolportowane głównie za pośrednictwem osób, które wywodziły się ze środowiska inteligenckiego, bądź ziemiańskiego³². Mimo wybitnego udziału płocczan w powstaniu „Wielkiego Proletariatu”, pierwszej socjalistycznej partii na terenie Królestwa, to w samym Płocku, nie doszło do założenia jakiegokolwiek organizacji partyjnej i to praktycznie do końca wieku. Przyczyną tego stanu rzeczy, było nielubiane zorganizowanie klasy robotniczej, a także i słabe

uświadomienie polityczne społeczeństwa plockiego. Uniemożliwiała to także wszechobecność, doskonale zorganizowanego carskiego aparatu policyjnego.

Gwoli prawdy historycznej należy jednak podkreślić, że w tych czasach powszechnego zniewolenia, nie bez znaczenia była jednak dość liberalna, lokalna polityka, prowadzona przez niektórych rosyjskich gubernatorów. Do takich m.in. należeli: Michał baron Wrangel (1866–1872), Włodzimierz Przewłocki (1872), Konstanty baron Wrangel (1874–1878) oraz powszechnie szanowany Sergiusz hr. Tołstoj (1879–1884), który wraz z żoną Marią, oboje zapisali się we wdzięcznej pamięci plockczan³³. To za ich rządów, doszło w Płocku do powstania najważniejszych stowarzyszeń, organizacji i instytucji, w tym Towarzystwa Dobroczynności.

PRZYPISY

- ¹ S. Kostanecki, *Płock 1830–1864*. [w:] *Dzieje Płocka*. Wyd. 2. Płock 1978 s. 335; Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861–1863*. Wyd. 2. Warszawa 1963 s. 189.
- ² W tym czasie gubernia plocka dzieliła się na następujące powiaty: plocki, ciechanowski, mławski, płoński, przasnyski, lipnowski, rypiński i sierpecki. F. Wybult, *O dawnym przemyśle na Mazowszu Plockim*. „Notatki Plockie” 1957, nr 6, s. 20.
- ³ Według autorów „Słownika Geograficznego” – corocznie przyływało do Płocka od 1500–2500 berlinek, głównie dla handlu zbożem. Zboże było ładowane ze skarpy plockiej bezpośrednio na berlinki, za pomocą specjalnego systemu zmontowanego z drewnianych rynien, a następnie spławiane do Gdańska. Tym szlakiem wożono też wełny, żelazo, drewno budulcowe i opałowe, naftę i niektóre artykuły spożywcze. „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego”. T. 8, s. 299; W. Ciechowski, *Gimnazjum Plockie i Płock 1877–1887*. „Dziennik Plocki” 1931, nr 24, s. 2.
- ⁴ Do 1910 r. na terenie ówczesnej guberni plockiej łącznie stacjonowało 11.700 żołnierzy, nie licząc sił żandarmerii i tzw. straży ziemskiej. Gros sił stanowiła kawaleria rozrzucona wachlarzem wzdłuż granicy. Pułki były rozlokowane w Lipnie, Mławie, Przasnyszu, Rypinie, Sierpcu. W samym Płocku znajdowały się: sztab 15 dywizji kawalerii ze składu 15. korpusu, sztab 1 i 2 brygady tejże dywizji i jeden z pułków; 15. Perejesławski pułk dragonów, sztab 1 brygady strzelców i 2 pułki z jej składu (1 i 2) oraz 1. dywizjon artylerii strzelców. Po reorganizacji, która nastąpiła w 1910 r. stacjonowało: 15. Perejesławski pułk dragonów – stan: 42 oficerów, 5 urzędników, 1106 podoficerów i szeregowców i 948 koni; 15. Tatarski pułk ułanów – 39 oficerów, 5 urzędników, 1060 podoficerów i żołnierzy i 952 konie; 22 bateria artylerii konnej – stan 4 oficerów, 160 podoficerów i szeregowców i 191 koni. Ogółem można przyjąć, że w tym okresie stacjonowało w Płocku około 2350 żołnierzy z jednostek bojowych z 2100 końmi. Ogólna liczba wojskowych w mieście zbliżała się do 2500 osób. A. Dobroński, *Płock w przededniu I wojny światowej – miasto i wojsko*. „Notatki Plockie” 1970, nr 3/57, s. 29.
- ⁵ „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego”, s. 296.
- ⁶ W.T. Popiel–Chościak, *Pamiętnik*. T. 1. Kraków 1915, s. 99.
- ⁷ I. Nowak, *Płock i powiat plocki. Przeszłość i lata ostatnie*. „Notatki Plockie” 1968, nr 4, s. 19.
- ⁸ F. Olszewski, *Kredyt Ludowy*. „Korespondent Plocki” 1880, nr 66, s. 3–4.
- ⁹ J. Stefański, *Dzieje Fabryki Maszyn Żniwnych im. Marcelego Nowotki w Płocku 1870–1977*. Warszawa 1986, s. 22–27.
- ¹⁰ F. Wybult, *O dawnym przemyśle...*, s. 20.
- ¹¹ Dane te mają charakter wyłącznie szacunkowy. Autorzy nie zbadali bliżej kryteriów, na podstawie których, niektóre zakłady kwalifikowano do przemysłowych. Nie są też wiarygodne szacunki, które dotyczą rozwoju przemysłu w pow. plockim i dlatego pomijam ich omawianie. B. Jewsiewicki, J. Koliński, *Przemysł miasta Płocka i powiatu plockiego w świetle rosyjskich statystyk końca XIX wieku*. „Notatki Plockie” 1968, nr 1/45, s. 31–32.

W tym miejscu kilka uwag poświęcę omówieniu stosunków ludnościowych. Jak już wspomniano, w 1863 r. Płock liczył 13.895 mieszkańców. W 1887 r., a więc 24 lata później, Płock liczył już 24.187 mieszkańców, w tym 10.867 mężczyzn³⁴. W 1901 r. już 27.073 mieszkańców, w tym 14.919 mężczyzn i 12.154 kobiet³⁵. Pod względem wyznaniowym przeważali katolicy, chociaż w niektórych latach ilością dorównywali im Żydzi. Tak np. w 1897 r. mieszkało w Płocku 10.645 katolików i 10.633 Żydów, a także 645 prawosławnych, czyli Rosjan i 684 protestantów³⁶. Na początku XX w. większość uzyskali katolicy, czyli ludność polska. Należy dodać, że wspomniane grupy ludnościowe były mocno zróżnicowane językiem, religią i obyczajem, a nadto w sposób wyraźny, nie okazywały wobec siebie życzliwych postaw. To wszystko nie sprzyjało procesom ich asymilacji.

- ¹² A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*. Warszawa 1997, s. 167–168.
- ¹³ M. Chudzyński, *Dzieje miasta w latach 1865–1918*, [w:] *Dzieje Płocka*. Wyd. 1. Płock 1973, s. 335–336.
- ¹⁴ „Słownik Geograficzny”, s. 299.
- ¹⁵ M. Chudzyński, *Dzieje miasta*, s. 337.
- ¹⁶ W liczbie tej znajdują się również i zakłady będące w istocie zakładami rzemieślniczymi. Takich zakładów było w Płocku dużo. Ponieważ zatrudnienie w nich nie przekraczało 15 osób, dlatego zakłady te nie podlegały akcyzie i kontroli inspekcji fabrycznej. J. Stefański, *Dzieje Fabryki*, s. 28.
- ¹⁷ M. Chudzyński, *Dzieje miasta*, s. 377.
- ¹⁸ „Korespondent Plocki” 1976, nr 23, s. 2.
- ¹⁹ Wł. Wakar, *Miasta prowincjonalne Królestwa Polskiego*. „Ekonomista” T. 3 i 4. Warszawa 1917, s. 197.
- ²⁰ F. Wybult, *O dawnym przemyśle*, s. 20.
- ²¹ „Pamiętna Książka Plockiej Guberni za 1884 g.” Płock 1884, s. 102.
- ²² „Echa Plockie i Włocławskie” 1905, nr 48, s. 2.
- ²³ F. Wybult, *O dawnym przemyśle*, s. 20.
- ²⁴ W latach następnych w nadawaniu rosyjskiego charakteru miastom polskim szczególnie odznaczył się polakożerca, gen. Leonid Iwanowicz Czerkasow, który w latach 1884–1887 był gubernatorem plockim. Za jego rządów pobudowano świątynie cerkiewne przy głównych placach w Płońsku, Sierpcu i Rypinie, łamiąc przy tym przepisy. Czerkasow, aby zdobyć środki na te inwestycje, zmuszał tamtejszych Żydów do składania na ten cel „dobrowolnych składek”, względnie do przekazywania materiałów budowlanych. K. Staszewski, *Gubernator Czerkasow*. „Życie Mazowsza” 1935, nr 6; TNP sygn. H. 1651 I. Lasocki, *Pałaca sprawa b. cerkwi, a obecnie kościoła garnizonowego na placu Floriańskim plockim*.
- ²⁵ W. Ciechowski, *Gimnazjum plockie i Płock w okresie 1877–1887*. „Dziennik Plocki” 1931, nr 23, s. 2, nr 26, s. 2, nr 27 s. 2.
- ²⁶ Zieliński wchodził w skład tzw. Komitetu Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim z powiatu lipnowskiego. TNP b. sygn. Lista członków czynnych Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim za rok 1861. (b. d. w.), s. 116.
- ²⁷ „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” 1860, nr 22, s. 1.
- ²⁸ TNP sygn. 538 W. Wróbel, *Sześćdziesiątolecie Szkoły Niedzielno-Handlowej w Płocku*. (Płock 1928 ?) s. 1–3 (mps.).
- ²⁹ A. Papierowski, *Geneza i rozwój spółdzielczości w Płocku w latach 1869–1904*. „Rocznik Towarzystwa Naukowego Plockiego”. T. 4. Płock 1983, s. 30.
- ³⁰ J. Justyński, *Historia doktryn polityczno-prawnych*. Toruń 1997, s. 342, 344.
- ³¹ W. Ciechowski, *Gimnazjum plockie*, „Dziennik Plocki” 1931, nr 160, s. 2.
- ³² Tenże, „Dziennik Plocki” 1931, nr 189, s. 2.
- ³³ I. Ignatowicz, *Vademecum*, s. 179.
- ³⁴ „Słownik Geograficzny”, T. 8, s. 298.
- ³⁵ „Kalendarz Informacyjny Plocki na rok 1902”. Płock 1901, s. 81.
- ³⁶ „Słownik Geograficzny”, T. 8, s. 298.